C WARSZAWA, PIĄTEK, 5 KWIETNIA, 1946 R. (A) **Cena numeru 2 złote**

NR. 94 (494). ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:
Redaktor Naczelny 8.85-01
Sekretarz Redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Kier. Wydawnictwa 8.85-05
Administracja Drukarni 8.85-03
Drukarnia 8.79-61

Nazajutrz po wyborach

Od wielu lat w przysłowiowym kotle bałkańskim rozmaici kucharze rozmaitych nie-bałkańskich narodowości warzyli swoje potrawy. Ponieważ często chcieli gotować kilka różnych potraw jednocześnie, wyniki kucharzenia nie zawsze były lekkostrawne. Czasami też wśród zamieszania wpadał do kotła jakiś nieostrożny tuziemiec bałkański.

Tuziemcom znudziło się jednak w końcu to wtrącanie się obcych kucharzy. Po kilku uporczywych próbach częstowania ich importowanymi produktami, wyrzucili tych kucharzy i ułożyli sobie sami jadłospisy według własnego narodowego smaku. Są teraz zadowoleni. Kocioł bałkański przestał ciągle grozić awanturą współmieszkańcom Europy.

Zachował się jednak na Bałkanach jeszcze jeden mały kociołek. W pewnym domu wbrew woli gospodyni zorganizowano pokaz gotowania pod zarzutem, że ona sama... nie potrafi dać sobie z gospodarstwem rady. Ponieważ teren okazał się trochę obcy, importowany kucharz nie poznał się, gdzie co leży i — jak się wydaje — poparzył sobie nieco palce.. Zobaczmy, jak to wygląda.

Wybory w Grecji ujawniły dobitnie, że wśród państw bałkańskich właściwie już tylko Grecja pozostała dotychczas terenem zamieszek i niepokojów. Wielka Brytania podjęła się trudnej misji — jak to pisze „Manchester Guardian" — „nauczenia Greków demokracji". Pismo to nie jest jednak zadowolone z osiągniętych wyników: „Nie możemy rościć sobie pretensji do tego, żeśmy przywrócili demokrację w Grecji po jednorazowych wyborach, chociażby najbardziej poprawnych i wolnych. Będziemy mogli sobie pogratulować dopiero wtedy, gdy Grecy będą mogli powtórzyć wyczyn niedzielny bez jakichkolwiek obserwatorów". Ciekawe, jak często będą chcieli Anglicy prowadzać Greków za rączkę do takiej niedzielnej wyborczej szkółki? Są widocznie przyczyny, które usposabiają sceptycznie zarówno prasę angielską, jak i czynniki miarodajne.

Interesująca jest opinia właśnie społeczeństwa angielskiego, które uzurpowało sobie prawo do normowania stosunków w oddalonym, obcym państwie o obcym klimacie i odrębnej mentalności narodowej.

Reakcję tę można określić krótko jako rozczarowanie. Uczniowie których prowadzono za rączkę, spłatali profesorowi figla. Poprostu wypowiedzieli mu posłuszeństwo. Przewódca „populistów" greckich, dookoła których grupują się monarchiści, Tsaldaris, oświadczył, iż nie czuje się zobowiązany umową o przeprowadzeniu referendum co do powrotu króla w 1948 roku i ma zamiar przeprowadzić to referendum już natychmiast. Natychmiast — to znaczy pod przytulną osłoną wojsk angielskich.

Rząd angielski poczuł się tym zaskoczony. Analizuje ten fakt „Times", który pisze: „Koła „populistów" zaczynają już mówić triumfalnie o prawdopodobnej restauracji monarchii". I dalej: „Ten stan rzeczy jest w dużej części spadkiem po quasi-faszystowskim reżimie, który panował w Grecji przed wojną. Sprawia to, że pozycja wojsk brytyjskich w Grecji nie jest godna pozazdroszczenia". Zastanawiając się nad możliwościami zaradzenia tym trudnościom, „Times" stwierdza, iż „na pierwszy rzut oka nie widać, by wybory przyczyniły się zbytnio do rozwiązania tego dylematu".

Jak widać — Wielka Brytania zbiera obecnie w Grecji żniwo swego — rozmyślnego czy mimowolnego — popierania greckiego wstecznictwa — w postaci kłopotów, które z pewnością nie są na rękę rządowi Partii Pracy. Jeżeli bowiem greccy faszyści — nazywajmy bowiem rzecz po imieniu — już natychmiast po wyborach, pod czujnym okiem angielskich opiekunów łamią powzięte wobec tychże opiekunów zobowiązania — to jak daleko takie poczynania mogą zaprowadzić? Kierunek jasny — do restytucji faszyzmu, którego grozę dobrze znamy i który — usadowiwszy się vis-a-vis faszystowskiej Hiszpanii na drugim krańcu Morza Śródziemnego, we dwa ognie bierze to jedno z najważniejszych mórz świata.

Nie tyle rezultaty bezpośrednie wyborów greckich, ile ich dziś już widoczne następstwa ukazały Wielkiej Brytanii w całej pełni niebezpieczeństwo pobłażliwego popuszczania cugli reakcji przez realizowanie przesadnie pojmowanej „demokracji". Jest to ważne ostrzeżenie dla tych wszystkich krajów, gdzie Anglicy liczą na zwycięstwo wyborcze prawicy, spodziewając się zabezpieczenia w ten sposób swych interesów.

Pogrobowe dziecko faszyzmu daje głośno znać o sobie w Atenach, które Churchill w jednym ze swoim przemówień nazwał „jedyną ostoją demokracji w Europie Wschodniej", odgrodzonej rzekomo od szerokiego świata „żelazną kurtyną". Być może, że właśnie tak pan Churchill pojmuje demokrację. Współczujemy.

L. ZAJĄCZKOWSKA.

Katastrofa w kopalni francuskiej
Zginęło wielu górników polskich

PARYŻ (SAP). W jednej z kopalń francuskiego Zagłębia Węglowego wydarzyła się olbrzymia katastrofa obsunięcia się pokładów węglowych. Jest to największa katastrofa w latach ostatnich.

Wśród ofiar katastrofy górnicy Po-lacy stanowią większość. Dokładna liczba ofiar jeszcze nieznana. 2 kwietnia odbył się pierwszy zbiorowy pogrzeb kilkudziesięciu górników. Wieść o katastrofie wywołała poruszenie wśród kół uchodźtwa polskiego.

PPS i PPR mają jednolite stanowisko
W piątek narada sześciu stronnictw
nad inicjatywą w sprawie referendum

Socjalistyczna Agencja Prasowa donosi: We wtorek odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej PPS i PPR, na którym reprezentanci PPS przedstawili projekt zorganizowania Referendum Ludowego, które pozwoliłoby wypowiedzieć się społeczeństwu w najważniejszych sprawach ustrojowych i konstytucyjnych i które poprzedziłoby wybory parlamentarne.

Inicjatywa PPS przyjęta została całkowicie przez przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej — tak, iż stanowisko obu Stronnictw w sprawie tej jest jednomyślne.

Zagadnienie to zostanie wniesione przez przedstawicieli obu partii robotniczych na posiedzeniu Głównej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, które, jak się dowiaduje SAP, zwołane zostało na piątek bieżącego tygodnia. Na posiedzeniu tym wszystkie już stronnictwa, wchodzące w skład Rządu Jedności Narodowej, będą miały sposobność wypowiedzenia się w sprawie tej tak doniosłej dla przyszłości kraju inicjatywy.

(SAP). Zgodnie z przewidywaniami obrady Rady Naczelnej PPS i uchwały, powzięte przez ten sejm polskiego ruchu socjalistycznego, stały się głównym punktem uwagi opinii publicznej i tematem komentarzy całej prasy polskiej.

Poza „Gazetą Ludową", która z właściwą sobie beztroską i nonszalancją wystąpiła z serią nowych plotek i dwuznaczników, cała prasa podkreśla prężność i jednolitość polskiego ruchu socjalistycznego i wypowiada się za proponowanym przez PPS Referendum Ludowym, jako najlepszym sposobem oczyszczenia atmosfery przedwyborczej i postawienia wyborów we właściwej płaszczyźnie.

Uchwały Rady Naczelnej PPS posunęły tę inicjatywę naprzód. Jak donosi Socjalistyczna Agencja Prasowa, we wtorek odbyło się posiedzenie reprezentantów PPS i PPR, na którym przedstawiciele PPR poparli całkowicie inicjatywę PPS. SL wypowiedziało się w przededniu obrad Rady Naczelnej PPS uchwałą, stwierdzającą potrzebę przeprowadzenia proponowanego przez CKW plebiscytu. SD i Stronnictwo Pracy zajęły również wobec projektu referendum pozytywne stanowisko, wprawdzie jeszcze nieoficjalną uchwałą, ale oświadczeniem swych czołowych przedstawicieli.

Jedynie PSL zachowuje w dalszym ciągu milczenie. „Gazeta Ludowa" powstrzymuje się od zasadniczych wypowiedzi, usiłując jednocześnie niepoważnymi sugestiami, niedopowiedzeniami, jak się wydaje zapewne jej redaktorom dowcipnymi, komentarzami, inicjatywę PPS w tak ważkiej sprawie — zbagatelizować.

Należy wszakże przypuszczać, iż za kilka dni również i PSL ujawni swe stanowisko, gdyż w piątek projekt referendum będzie przedmiotem obrad Komisji Porozumiewawczej sześciu stronnictw.

Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa przedstawiciele PPS przedstawią na naradach międzypartyjnych szczegółowe propozycje, dotyczące pytań, na które mieliby odpowiadać obywatele w czasie referendum.

W SPRAWIE REFERENDUM I 1 MAJA

(SAP). W dniu 3 b. m. odbyło się wspólne zebranie egzekutywy WK PPS, Komitetu Wojewódzkiego PPR, Komitetu Warszawskiego PPR. W ciągu minionego miesiąca współpraca obu partii zacieśniła się w akcji w sprawie bloku wyborczego. W czasie licznych wspólnych zebrań aktywu obu partii na terenie Warszawy i Województwa oraz Komitetów dzielnicowych i powiatowych znalazło wyraz szczere dążenie PPS i PPR do utrwalenia jedności obozu demokratycznego i jego historycznych zdobyczy.

W związku z uchwałami Rady Naczelnej PPS w sprawie referendum postanowiono zwołać zebranie warszawskiego aktywu PPS i PPR i przystąpić do szybkiej akcji w sprawie referendum.

Celem przygotowania akcji obchodu pierwszego Maja postanowiono powołać wspólne komitety organizacyjne dla obchodu 1-go Maja w skali ogólnowarszawskiej, powiatowej i dzielnicowej; wezwać koła obu partii do przeprowadzenia wspólnych zebrań w sprawie wystąpień fabryk i zakładów pracy w dniu 1-go Maja; przeprowadzić wspólne komisje w terenie dla zapewnienia udziału jak najszerszych mas w święcie 1-go Maja.

Kiedy Anglicy opuszczą Grecję?

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że według ostatnich obliczeń, wyniki wyborów w Grecji przedstawiają się następujące: populiści (monarchiści) — 353.269, blok centrum — 174.362 i liberałowie — 132.129. Przeciętnie wstrzymało się od głosowania 47 proc. wyborców.

LONDYN (PAP). Jak wiadomo, min. Bevin, uzasadniając konieczność przeprowadzenia w Grecji wyborów w dniu 31 marca, oświadczył, że kieruje się przede wszystkim chęcią umożliwienia żołnierzom brytyjskim, przebywającym w Grecji, powrotu do domu. Min. Bevin zapowiedział wycofanie wojsk angielskich z Grecji bezpośrednio po wyborach.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Izby Gmin min. Bevin oświadczył, że wycofanie wojsk z Grecji nie nastąpi tak długo, jak długo sytuacja w kraju tym nie zostanie wyjaśniona.

Poseł Labour Party, Cocks, zwrócił się w związku z tym do min. Bevina z następującym pytaniem: „Czy należy to rozumieć w ten sposób, że wojska brytyjskie zostaną wycofane wtedy, gdy monarchiści będą już na tyle silni, że będą w stanie stłumić ruch robotniczy"?

Na pytanie to min. Bevin odpowiedział, że nie widzi żadnego związku między swymi wywodami, a słowami posła Cocksa.

*

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że przedstawiciel greckiego frontu wyzwolenia narodowego EAM, Carvunis i przywódca greckiej partii socjalistycznej prof. Gorgala, którzy przebywają w Stanach Zjednoczonych, oświadczyli na konferencji prasowej, iż dzięki oszukańczym wyborom w Grecji partia monarchistyczna doszła do władzy. Listy wyborcze były sfałszowane i niektóre osoby miały możność oddawania kilkakrotnie swego głosu.

O ile narody W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych chcą doprawdy pomóc przy zaprowadzeniu demokratycznych rządów w Grecji, wybory powinny być unieważnione. Odpowiedzialność za rozwój polityki greckiej będzie ciążyła na mocarstwach sojuszniczych, które uparcie domagały się, aby wybory odbyły się w przewidzianym terminie.

Rada Bezpieczeństwa bada odpowiedzi
Związku Radzieckiego i Iranu

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczący dr Kuo Tai Chi odczytał pismo, jakie otrzymał od ambasadora Gromyko, który nie przybył na posiedzenie. W piśmie tym Gromyko podał do wiadomości Rady Bezpieczeństwa następujące informacje: „Problem ewakuacji wojsk radzieckich został rozwiązany przez wzajemne porozumienie obu rządów. Inne zagadnienia nie mają żadnego związku ze sprawą wycofania wojsk radzieckich. Zagadnienie koncesji naftowych, względnie wspólnego towarzystwa akcyjnego, zostało poruszone w r. 1944 niezależnie od sprawy wycofania wojsk".

Następnie przewodniczący odczytał pismo ambasadora perskiego w Waszyngtonie, Husseina Ala, który podał, że rząd radziecki przesłał rządowi perskiemu 3 memoranda.

Po odczytaniu tych pism oświadczył Hussein Ala w odpowiedzi na pytanie Byrnesa, co następuje:

„Jeżeli przedstawiciel Związku Radzieckiego cofnie zastrzeżenie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, oraz jeżeli rząd radziecki złoży Radzie Bezpieczeństwa zapewnienie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi bezwarunkowo do 10 maja rb., wówczas Persja nie będzie nalegała na rozpatrywanie tej sprawy".

Celem wręczenia członkom Rady Bezpieczeństwa pism odczytanych na ostatnim posiedzeniu odroczono obrady do dnia następnego.

IRAN — PIONKIEM W RĘKACH MOCARSTW ANGLO-SASKICH

LONDYN. Poświęcone sprawom międzynarodowym pismo radzieckie „Nowe Czasy", komentując sprawę irańską, stwierdza, że Iran jest tylko pionkiem w skomplikowanych rozgrywkach politycznych W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Pewne koła zagraniczne z wielkim uporem chcą wprowadzić tzw. sprawę irańską na scenę międzynarodową. Prawdopodobnie reakcyjne koła irańskie maczają w tym palce.

Wyjazd posłów R. P. do Danii i Norwegii

Dnia 3 bm. opuścił Warszawę, udając się wraz z członkami poselstwa do Kopenhagi, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Danii, tow. dr Stanisław Kelles-Krauz.

*

W tym samym dniu opuścił Warszawę, udając się wraz z członkami poselstwa do Oslo poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Norwegii, Mieczysław Rogalski.

23 okręty wojenne z ZSRR
wzbogaciły Marynarkę Polską

Flotylla lekkich jednostek wojennych, przekazana obecnie Marynarce Polskiej przez Związek Radziecki, składa się z 23 okrętów z pełnym wyposażeniem bojowym.

W skład flotylli wchodzi 9 trawlerów, 12 ścigaczy i 2 kutry torpedowe. Okręty te pomalowane są na jasno - niebieski kolor. Dowódcą flotylli w drodze do bazy Marynarki Polskiej w Gdyni był radziecki kapitan II rangi Szalnow. Na pokładzie okrętu dowódcy znajdował się kpt. II rangi Łukomski, delegowany przez rząd radziecki dla przekazania okrętów dowództwu Marynarki Polskiej.

Flotylla, która tak poważnie zasiliła młodą Marynarkę Polską, będzie miała duże znaczenie dla wzmocnienia obronności naszego wybrzeża. Trawlery pełnić będą naraz e służbę jako poławiacze min„ ścigacze, kutry zaś obejmą przybrzeżną służbę wartowniczą. Przekazywanie okrętów dowództwu polskiemu zakończone będzie w najbliższych dniach.

Stany Zjednoczone pomogą Polsce
— zapewnia prasa amerykańska

Prasa amerykańska szeroko omawia wizytę b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera w Polsce. „New York Herald Tribune" przynosi z Warszawy korespondencję pt.: „Hoover wyraża uznanie dla wysiłków Polaków. Podkreśla konieczność pomocy żywnościowej". Jakkolwiek braki żywnościowe dają się odczuwać na całym świecie, Stany Zjednoczone zrobią wszystko, co będzie w ich mocy, aby pomóc Polsce. W czasie swej krótkiej wizyty b. prezydent Hoover miał możność zapoznania się z polską niedolą i polską energią. Pod koniec pobytu w Polsce Hoover dał wyraz swym wrażeniom, oświadczając, że Polacy dźwigają się z ruin życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego.

Hoover wyraził nadzieję, że wysiłki Polaków zostaną uwieńczone powodzeniem.

50.000 sztuk bydła
wysłała UNRRA do Europy

WASZYNGTON (SAP). Jak oświadczają czynniki oficjalne UNRRA wyniszczone kraje europejskie otrzymały w ostatnich dziewięciu miesiącach 50 tys. sztuk inwentarza żywego. Większość doborowego inwentarza, w tym znaczna ilość zdemobilizowanych koni, dostarczyły Stany Zjednoczone.

Brak odpowiednich okrętów opóźnia dalsze dostawy. W najbliższym czasie używane będą do tego celu tysiąc - tonowe okrety, typu „Liberty". Jak przypuszczają eksperci UNRRA, stan inwentarza żywego w Europie dojdzie do swego przedwojennego stadium w przeciągu 10-ciu lat.

Samochody, kasy i maszyny
jako pomoc dla polskiej spółdzielczości

Z Londynu wrócił dyrektor „Społem" K. Jasiński, który przebywał dwa tygodnie w stolicy Anglii, celem nawiązania kontaktu z Międzynarodowym Związkiem Spółdzielczym, omówienia sprawy pomocy dla polskiej spółdzielczości i zbadania możliwości przeprowadzenia transakcji handlowych z W. Brytanią i USA. W grę wchodziło również przeprowadzenie rozmów w sprawie ewentualnego zawiązania spółki dla połowów dalekomorskich przez „Dalmor" i jakieś analogiczne towarzystwo w W. Brytanii.

W wyniku rozmów Międzynarodowy Fundusz Pomocy na rzecz spółdzielczości w krajach okupowanych, przyznał Polsce jako kwotę początkową 50.000 funtów na zakup środków transportowych i urządzeń sklepowych. Jako najpilniej potrzebne, zostaną do Polski dostawione: 200 samochodów, 100 kas rejestracyjnych, 300 wag, zespół maszyn do pralni chemicznej oraz narzędzia do budownictwa.

Polska—jeden z najcenniejszych sąsiadów Szwecji

Socjalistyczny dziennik szwedzki „Arbetet" w artykule, poświęconym zagadnieniom polskim stwierdza, że Polska stała się dla Szwecji jednym z najcenniejszych sąsiadów.

„Ze swym wybrzeżem morskim, rozciągającym się od Królewca aż po Szczecin, Polska staje się poważnym mocarstwem morskim, którego mieszkańcy w liczbie 20 milionów, będą czerpali swój dobrobyt i siłę nietylko z rolnictwa, ale także z wielkich ośrodków przemysłowych na Śląsku i z wielkiego okręgu fabrycznego COP między rzekami Wisłą i Sanem.

Szwecja zajmuje obecnie drugie miejsce w polskim handlu zagranicznym. Ponieważ zaś handel z Niemcami jest na długi czas wyeliminowany można przewidywać, że po Rosji, Szwecja będzie najważniejszym sąsiadem Polski w Europie".

Proces generała Tojo

TOKIO (SAP). Józef B. Kenan, szef międzynarodowej grupy oskarzycieli, oświadczył, że pierwsza sprawa, którą rozpatrzy międzynarodowy trybunał wojenny dla spraw Dalekiego Wschodu, będzie sprawą głównego japońskiego przestepcy wojennego gen. Toja, b premiera, który w r. 1941 rozpoczął wojnę ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią.

Wracają...

PRZYGOTOWANIA DO REPATRIACJI POLAKÓW Z KANADY

Kanadyjskie pismo polskie „Kronika Tygodniowa" komunikuje, że akcje powrotu Polaków z Kanady do Polski będą organizowały następujące instytucje: Centralny Komitet Repatriacyjny w Toronto, okręgowe komitety repatriacyjne w Montrealu i w Winnipegu i lokalne komitety w innych ośrodkach kanadyjskiej Polonii.

PIERWSZY STATEK Z REPATRIANTAMI W SZCZECINIE

SZCZECIN (SAP). Władze morskie portu w Szczecinie otrzymały zawiadomienie od władz angielskich, że z Lubeki wypłynął statek „Eta", który wiezie 1000 repatriantów, w tym duża ilość żołnierzy.

Statki z repatriantami mają przyjeżdżać do Szczecina codziennie. W powrotnej drodze do strefy angielskiej będą zabierały one repatriantów niemieckich.

Konstrukcje zatopionych mostów kolejowych pod Szczecinem zostaną zastąpione mostami śrubowymi z Anglii. Uruchomienie tych mostów pozwoli na zwiększenie przelotności torów kolejowych na odcinku Szczecin - Starogard z 22 na 33 pary pociągów.

POLACY Z FRANCJI W DRODZE DO KRAJU

WARSZAWA (SAP). Przed 2 dniami do Polski wrócił drugi pociąg PCK z naszymi rodakami z Francji.

Pociąg PCK jest obliczony na 368 osób, lecz tak wielkie jest pragnienie powrotu do kraju wśród naszej Polonii we Francji, że Francuzi musieli doczepić do pociągu kilka wagonów, dzięki czemu zamiast 350 przyjechało 600 osób. Transport zawierał: 198 kobiet, 193 mężczyzn i 217 dzieci, w tym 23 osoby były chore. Jedna z repatriantek urodziła dziecko w pociągu, na terytorium Polski. Ambulans PCK zabrał matkę i jej nowego obywatela polskiego do szpitala.

PIERWSZY TRANSPORT POLAKÓW Z JUGOSŁAWII

W dniu 3. 4. przybył do Międzylesia (pow. Kładzko, Dolny Śląsk) pierwszy transport repatriantów polskich z Bośni, składający się z 41 wagonów, z 551 osobami.

Butne zeznanie Keitla
przed Trybunałem Norymberskim

NORYMBERGA (SAP). Na środowym posiedzeniu trybunału zeznawał 64-letni feldmarszałek Keitel, który w imieniu niemieckiego naczelnego dowództwa podpisał bezwarunkową kapitulację Niemiec wobec aliantów.

— „Jako żołnierz przyjmuję całkowitą odpowiedzialność za swoje czyny" — stwierdza Keitel. Szczęśliwy jestem, że przy tej sposobności mogę zdać sprawę mojemu narodowi...

Keitel oskarżony jest o to, że wraz z Hitlerem ponosi odpowiedzialność za rozstrzelanie dowódców alianckich, którzy bądź poddali się, bądź też wzięci zostali do niewoli oraz za zamordowanie 50 oficerów RAF, którzy podczas usiłowania ucieczki z obozu jeńców w pobliżu Wrocławia w marcu 1944, zostali schwytani.

Były feldmarszałek przemawia tonem uroczystym i namaszczonym. Oświadcza i podkreśla z naciskiem, że ze względu na swoje stanowisko, ponosi całkowitą odpowiedzialność za wszelkie posunięcia, związane z jego nazwiskiem, a tymbardziej podpisem.

Keitel przyznaje, że cały szereg rozkazów, opatrzonych jego podpisem odbiega od wskazań prawa międzynarodowego, ale jeżeli chodzi o zachowanie się żołnierzy niemieckich w krajach podbitych, to działali z pewnością w dobrej wierze i w przekonaniu, że kierują się koniecznością natury wojskowej. Zresztą musieli wykonywać wydawane im rozkazy".

Dlaczego popełnił samobójstwo
feldmarszałek Kluge

LONDYN. Wywiad brytyjski odnalazł pismo, skierowane do Hitlera przez naczelnego dowódcę armii niemieckiej na Zachodzie w czasie inwazji przez marsz. von Kluge. Popadł on w niełaskę, gdy nie udało się wbić klina między 1 i 3 armię amerykańską pod Avranches w lipcu 1944 r. Zastąpił go marsz. Model, a von Kluge odebrał sobie życie.

W piśmie swoim marsz. von Kluge twierdził, iż wojska pancerne, którymi rozporządzał, były zbyt słabe, aby przeciwstawić się armii sojuszniczej. Otrzymawszy rozkaz Hitlera, doszedł do przekonania, iż jest on niewykonalny. Kluge wzywał Hitlera do zakończenia wojny, która staje się beznadziejna.

Karol Frank przyznaje się
do wymordowania ludności Lidic

PRAGA (PAP). Proces przeciwko osławionemu katowi Czechosłowacji, Karolowi Frankowi budzi coraz większe zainteresowanie. Oskarżony, który w pierwszych dniach procesu zachowywał się prowokacyjnie i zaprzeczał wszystkim zarzucanym mu zbrodniom, obecnie w krzyżowym ogniu pytań prokuratora i sędziów załamuje się coraz bardziej. Wikłając się w zeznaniach, oświadczył Frank, że osobiście wydał rozkaz wymordowania w obozie koncentracyjnym Mauthausen wszystkich Czechów. Przyznał się również do masowych aresztowań i egzekucji studentów czeskich, do wydania wyroku śmierci na generała czeskiego Eliaszą oraz do współudziału w wymordowaniu wszystkich mieszkańców miejscowości czeskiej Lidice w odwet za dokonanie zamachu na szefa policji bezpieczeństwa Heydricha.

Zasłużona kara spotyka bandytów

Likwidacja band rabunkowych w okolicach podwarszawskich

Od pewnego czasu okolice podwarszawskie były nawiedzane przez bandy rabunkowe.

Pod kierownictwem Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej opracowano plan operacji, mający na celu szybką likwidację zbrodniarzy W przeciągu 2 tygodni akcja likwidacyjna została wykonana przez M. O. bez żadnych strat własnych.

W czasie akcji zlikwidowano: bandę w składzie 8 ludzi, grasującą na terenie gminy Bródno, która została ujęta z bronią w ręku podczas napadu; bandę o składzie 5 ludzi, grasującą w trójkącie Wawer — Anin — Miłosna, którą ujęto podczas napadu na furmanki i samochody; bandę grasującą na terenie Nowego Dworu, Pomiechowa, Zakroczymia i częściowo w Zakroczymiu, powiecie płońskim, częściowo i w Nowym Dworze, którą ujęto z bronią w ręku.

Łącznie oddano pod sąd 25 bandytów.

Należy podkreślić, że pomoc ludności w dziedzinie informacji, wydatnie przyczyniła się do szybkiego zlikwidowania band.

Przed Sądem Doraźnym

Przed Sądem Doraźnym w Warszawie stanęła wczoraj szajka bandytów, która grasowała w okolicach Warszawy, w pow. mińsko-mazowieckim. Na czele szajki stali: 23-letni Wiktor Czerwiński, 20-letni M. Pazio i 19-letni S Komorowski Są to wszystko synowie dość zamożnych gospodarzy i przy pomocy rabunku chcieli znaleźć środki na hulanki.

Oskarżeni w dochodzeniu przyznali się do licznych napadów rabunkowych z bronią w ręku, czego nie kwestionują również na rozprawie sądowej, natomiast świadkowie oskarżenia — poszkodowani, zapierają się gwałtownie, jakoby znajdujący się na ławie oskarżonych dokonywali napadów na ich zagrody.

Okazuje się, że wsie okoliczne są w dalszym ciągu terroryzowane przez pozostałych członków bandy i świadkowie obawiają się zemsty. Jeden ze świadków po otrzymaniu anonimu z groźbami, wcale nie stawił się do sądu Jego zeznanie miało być najbardziej obciążające, ponieważ zeznał on w śledztwie, iż bandyci, chociaż nie stawiał oporu, bili go i kopali.

Sąd skazał oskarżonych na więzienie od lat 3 do 8.

— o —

Przedstawiciel PPS z Francji u tow. Premiera

W dniu 3 bm. tow. Józef Szczerbiński, członek Federacji Emigrantów Polskich, wice prezes klubu PPS we Francji i prezes TUR-u złożył wizytę tow. Premierowi Osóbce-Morawskiemu.

Tow. Szczerbiński był członkiem Rady Narodowej za czasów rządu Sikorskiego. W trakcie serdecznej rozmowy tow. Szczerbiński poinformował Premiera o rozwoju PPS we Francji i o działalności TUR-u na emigracji. Tow. Szczerbiński poruszył też sprawę powrotu Polaków do kraju oraz podkreślił ciężką sytuację materialną weteranów polskich na obczyźnie.

Pozdrowienia dla Serbo-Łużyczan od Prez. Bieruta

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut przesłał następujące pismo do Łużycko - serbskiego Komitetu Narodowego w Budziszynie:

„Naród Polski, pełen podziwu dla nieugiętego stanowiska Narodu Łużycko - Serbskiego w walce z germanizmem na przestrzeni stuleci, żywił i żywi głęboką sympatię dla bratniego narodu słowiańskiego.

Przesyłając Narodowi Łużycko-serbskiemu bratnie pozdrowienie, Naród Polski życzy Narodowemu Komitetowi Łużycko - serbskiemu w Budziszynie owocnej pracy nad realizowaniem Jego słusznych dążeń wyzwoleńczych".

Wyjaśnienie MSZ
w sprawie p. Mniszka

W związku z notatką, zamieszczoną w „Gazecie Ludowej" z dn. 30. III. Dep. Konsularny MSZ komunikuje, co następuje: 1) Aleksander Mniszek nie zwracał się do MSZ o wydanie mu nowego paszportu na wyjazd zagranicę. 2) Wizy wjazdowej do W. Brytanii udzieliła Mniszkowi — na starym paszporcie — Ambasada W. Brytanii w Warszawie (Nr. 514 z dn. 21. 1. 1946 r.). 3) Wyjazd Mniszka w tych warunkach był próbą ominięcia obowiązujących przepisów, co też spowodowało jego aresztowanie.

Jasiu Lesiak

Telefon. Pierwsza wiadomość. Samochód wiozący reprezentację piłkarską związków zawodowych uległ katastrofie.

Zabity Lesiak, ranny prof. Ciszewski, pozostali lekko lub ciężej kontuzjowani.

Ręka drży przy pisaniu o śmierci Lesiaka. Wiadomość, tak tragiczna, że aż mało prawdopodobna. Z towarzyszem Lesiakiem, z popularnym „Jasiem", ulubieńcem Krakowa i pupilem wszystkich sportowców, widzów i kibiców, wiązały mnie lata długiej przyjaźni i koleżeństwa.

Pamiętam Krzemionki i pamiętam boisko „Garbarni" na Ludwinowie.

O Lesiaku-sportowcu nie piszę. Zrobią to inni.

To były lata, w których Jasio był jeszcze młody i politycznie niedojrzały. Nowe życie i nową karierę, tym razem konspiracyjno-polityczną rozpoczął Lesiak w latach wojny i w robocie podziemnej. I w tej pracy ujawniły się cechy sportowca. Odważny i nieustraszony Lesiak był wysuwany na najbardziej zagrożone pozycje i powierzano mu zadania najtrudniejsze. I tak, jak nieustraszonym był na boisku, „kiwał" i „dryblował" przeciwnika, takim samym „szpurtem" forsował przeszkody, omijał SS i naszą granatową policję, drukował i roznosił bibułę, gromadził i rozdawał broń, odbywał dziesiątki tajnych zebrań jako instruktor-technik i kapitan nie jednej drużyny, ale setek.

Wsypa. Lesiak tym razem wpadł. Więzienie i tortury. Lesiak milczy i cierpi. Nie ujawnił ani jednego nazwiska, nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów.

Gestapo z braku dowodów skazało Lesiaka nie na śmierć natychmiastową, tylko wysyła go do najcięższego z obozów w Mathausen.

Lesiak w obozie.

Pamiętam ten dzień, kiedy cały obóz wymawia to nazwisko, z ust do ust podawana jest legenda Lesiaka.

I Lesiak, jak wszyscy w obozie, terminuje. Kompania karna, Baukommando, Russenlager. Ciężka praca, okropne warunki życia, tortury i codzienne rozstrzeliwania drugich nie załamuje odpornej duszy Lesiaka.

Lesiak trzyma się dobrze i drugim wiarę rozdaje. Widzimy go wszędzie. Nie znajdujemy go nigdy w grupie proszących o chleb, szukających litości u drugich.

Lesiak żyje sprawą, której służy, a nie osobistym życiem.

Lewica zna to nazwisko i chowa je, ażeby Lesiaka użyć w odpowiednim momencie i do określonych zadań. I Lesiak zadanie to dostał. Lesiak przynosi meldunki, składa dokładne raporty o stanie załogi SS, wykrada ważne dokumenty, ujawnia plany komendy obozu. Wiemy wszystko. Był tam dokąd nikt trafić nie mógł i nie umiał — Lesiak, jemu tylko znanym sposobem — dociera i informuje nas o wszystkim.

Dla kolegów był prawdziwym ojcem. Dla wszystkich — przyjacielem.

I przyszedł dzień naszego wyzwolenia.

Za trud i za łzy, za krew i za ofiarę.

Piąty maja 1945 r.

Na maszcie nie ma już swastyki, ale jest sztandar biało-czerwony, zawieszony ręką Lesiaka.

I znowu Lesiak był tym pierwszym, który dokumentuje naszą obecność i nasze zwycięstwo.

Powrót.

Wraca nasz Lesiak do kraju, do swojego kochanego Krakowa, do rodziny, do towarzyszy i wraca do „Garbarni".

Przed paroma dniami był w Warszawie. Przyszedł do Komisji Centralnej, bo tu miał otrzymać nową misję. Był przewidziany na dyrektora fabryki, w której przez tyle lat pracował jako robotnik. Z taką nominacją wrócił do Krakowa.

Czekał na zatwierdzenie.

Czekaliśmy na pierwsze wiadomości o tym jak się nasz Lesiak czuje na nowym stanowisku i jakie osiąga wyniki.

Zamiast tej wiadomości, przyszła ta druga. Tak tragiczna, że aż mało prawdopodobna.

Przeżyć lata wojny, ujść z rąk Gestapo i przebyć lata w obozie koncentracyjnym, wrócić do kraju i zginąć — to zaiste wyrok i straszny i niezasłużony.

Wiadomość, która łzy wyciska i która jak nóż przebija serce.

Pozostawił po sobie pamięć szlachetnego człowieka i ideowego towarzysza. Zginął na drodze, która go miała prowadzić po nowe laury na terenie Francji, gdzie miał wystąpić w polskiej reprezentacji piłkarskiej, jako jeden z najlepszych.

Opłakujemy zgon i w najcięższych chwilach patrzeć będziemy na Twoją zawsze uśmiechniętą twarz, na Twoje dobre, pogodne oczy.

K. R.

W kilku wierszach

— Agencja Reutera donosi, że Churchill uda się po Wielkiej Nocy z wizytą do Portugalii, gdzie będzie bawił jako gość rządu portugalskiego.

— Sztorm o niebywałych rozmiarach posuwa się od brzegów Kamczatki w kierunku Alaski. Wysokość fali przekracza 35 m. Wiele statków amerykańskich, które znajdują się na północnym Pacyfiku, jest zagrożonych katastrofą.

Konferencja zbożowa obraduje w Londynie

LONDYN (PAP). Min. Bevin dokonał otwarcia nadzwyczajnej konferencji w sprawie dostaw zboża dla Europy. Bevin oświadczył, że państwa europejskie powinny:

1) Rozpatrzeć sprawę przetrzymania krytycznego okresu na przednówku. 2) Sporządzić dokładniejsze dane o zbiorach tegorocznych i 3) starać się za wszelką cenę powiększyć produkcję rolną.

Na konferencję przybyli przedstawiciele wszystkich państw Europy zachodniej, nie wyłączając Niemiec, które były reprezentowane przez komisję kontrolną. Z państw wschodnio-europejskich przybył dotychczas tylko przedstawiciel Polski.

— Izba Gmin unieważniła ustawę z roku 1927 o bezprawności strajków powszechnych. Izba uchwaliła projekt rządowy 349 głosami przeciw 182.

Rozbudowa komunikacji lotniczej

na liniach krajowych i zagranicznych

Onegdaj odbyła się konferencja prasowa w Polskich Liniach Lotniczych „LOT" z udziałem dyrektora departamentu lotnictwa cywilnego ob. Madejczyka i przedstawiciela prasowego MSZ. Naczelny dyrektor PLL „LOT" ob. Wojciech Zieliński przedstawił dziennikarzom szczegóły umowy lotniczej polsko - radzieckiej, podpisanej w Moskwie.

Umowa ta nie ogranicza się jedynie do spraw wspólnej eksploatacji linii Moskwa - Warszawa - Berlin. Związek Radziecki zobowiązał się nam dostarczyć pomocy w dziedzinie lotnictwa cywilnego. Otrzymamy nowoczesny sprzęt, środki pędne, pomoc fachową i t. p.

Na razie PLL „LOT" będą dokonywać lotów codziennie do Berlina, a gdy zajdzie potrzeba i dwa razy dziennie. Również linia komunikacyjna Warszawa - Moskwa będzie obsługiwana regularnie każdego dnia. Oprócz tego będą regularne loty Warszawa - Praga Czeska, Warszawa - Sztokholm oraz Warszawa-Berno.

Dyrektor eksploatacyjny PLL „LOT" ob. Węgrzecki omówił plan komunikacji krajowej. Dotychczas uruchomiono trzy linie: połączenia Warszawy z Gdańskiem, Katowicami i Poznaniem. W ciągu najbliższych dni kwietnia Warszawa uzyska połączenie z Krakowem, Białymstokiem, Rzeszowem i Wrocławiem. Po naprawie lotniska szczecińskiego zostanie przedłużona linia komunikacyjna Warszawa - Poznań - Szczecin, która z powrotem będzie wiodła przez Bydgoszcz.

Konieczne jest połączenie Gdańska z miastami: Wrocławiem, Krakowem, Szczecinem i Rzeszowem. Zrealizowanie tego planu może nastąpić dopiero po utworzeniu bazy w Gdańsku, w którym obecnie brakuje warsztatów i magazynów. Przewidywane jest stworzenie bazy w Łodzi i Katowicach. Jedyną bazę, jaką posiadamy jest port na Okęciu, w którym dokonano już szeregu prac w dziedzinie odbudowy.

Bandyci z NSZ

zabili kilku milicjantów

KRAKÓW. Na drodze z Łapanowa do Bochni, banda dywersantów z pod znaku NSZ dokonała napadu na auto, w którym wracali z wiecu w ŁaŁpanowie przedstawiciele PPR. Podczas strzelaniny od kul bandyckich zginął komendant Powiatowej Milicji Obywatelskiej ob. Gruszko oraz kilku milicjantów, a kilku innych odniosło ciężkie rany. Napastnicy, którzy mieli rannych w swych szeregach, wycofali się do lasu.

YMCA do jeńców wojennych

o pomoc w opracowaniu materiałów historycznych

Światowy Komitet YMCA w Genewie, który w czasie całej wojny sprawował opiekę nad jeńcami wojennymi w zakresie kulturalnym i oświatowym, przystąpił obecnie do opracowywania materiałów historycznych. W związku z tym zwraca się do wszystkich byłych jeńców wojennych o współpracę w tym przedsięwzięciu, prosząc o nadsyłanie:

1. wszelkich ogłoszonych drukiem książek, reportaży i artykułów, dotyczących pobytu w obozach jeńców wojennych: 2. wszelkich charakterystycznych dla życia jenieckiego wspomnień oraz zapisków z dzienników; 3. dokumentów charakteryzujących pobyt w obozach jeńców wojennych; 4. prac artystycznych, nadających się do reprodukcji; 5. wypowiedzi i uwag w sprawie pracy dla jeńców ze strony Światowego Komitetu YMCA oraz Polskiej YMCA.

Materiały te należy nadsyłać w czasie możliwie najbliższym pod adresem: *Polska YMCA. Biuro Główne, Warszawa, ul. M. Konopnickiej 6:*

Samorząd i demokratyzacja ubezpieczeń

przedmiotem dwuch zjazdów w Łodzi

Samorząd w instytucjach ubezpieczeń społecznych przed wojną istniał przeważnie tylko na papierze W większości Ubezpieczalni Społecznych rządzili komisarze, mianowani przez władze sanacyjne. Obecnie zakończono prace, mające na celu demokratyzację ubezpieczeń i wprowadzenie do nich samorządu.

W związku z tym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwołuje do Łodzi na 8, 9 i 10 kwietnia r. b. ogólnopolski zjazd tymczasowych zarządów Ubezpieczalni Społecznych. Zjazd ma na celu omówienie całokształtu zagadnień, związanych z działalnością ubezpieczeń społecznych w Polsce. Wygłoszone będą 4 referaty, które oświetlą dorobek ubezpieczeń społecznych, dalszy ich rozwój oraz rolę, jaką odgrywają w lecznictwie powszechnym.

Klasa robotnicza, której w pierwszym rzędzie służą Ubezpieczalnie, z uwagą śledzić będzie obrady Zjazdu i z uznaniem przyjmie uchwały, mające na celu usprawnienie pracy instytucji ubezpieczeniowych.

WIEŚCI Z KRAJU

DAR SOLSKIEGO DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Ludwik Solski ofiarował większą partię podręczników szkolnych dla dzieci osadników na Ziemiach Odzyskanych.

Podręczniki te zostały rozlosowane pomiędzy młodzież szkół powszechnych podczas otwarcia czytelni i wypożyczalni książek w „Karlowickim Teatrze".

STYPENDIUM DLA PRZYSZŁYCH KOLEGÓW

Sądownictwo Apelacji Wrocławskiej zapoczątkowało godną naśladowania akcję utworzenia Funduszu Stypendialnego dla młodzieży studiującej na wydziale prawa na Uniwersytecie we Wrocławiu. Stypendium to będzie przeznaczone przede wszystkim dla dzieci i sierot pracowników sądowych.

ROBOTNICY POMAGAJĄ W ODBUDOWIE WSI

Kopalnie Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zainicjowały pomoc w odbudowie zniszczonych w czasie działań wojennych wsi pow. rybnickiego. Załogi górnicze kopalń rybnickich objęły protektorat nad odbudową poszczególnych wsi, przeznaczając na ten cel pewien procent swoich zarobków miesięcznych.

NIELETNI SZABROWNICY ZŁAPANI WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu zatrzymano 28 osób pod zarzutem przekroczenia zakazu ministra ziem odzyskanych o wywozie ruchomości z Dolnego Śląska. Między zatrzymanymi znaleźli się trzej nieletni szabrownicy, z których dwóch skierowano do domu utrzymywanego przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, jednego zaś do Urzędu Pracy, celem wyszukania mu zatrudnienia.

DOMY WYPOCZYNKOWE DLA ROBOTNIKÓW W JURACIE

Fundusz Wczasów przy OKZZ w Gdańsku, organizuje dla robotników całej Polski wielki ośrodek wypoczynkowy w Juracie. W obecnej chwili remontuje się gmach „Lido" w Juracie oraz 12 budynków należących do tego kompleksu. W połowie czerwca domy już będą wyremontowane i zdolne do przyjęcia pierwszej fali robotników, mających spędzać urlop nad morzem.

GROŹNY POŻAR FABRYKI

W fabryce „Częstochowianka" wybuchł groźny pożar. W magazynach fabryki znajdowały się duże ilości towaru, a m. in. 127 wagonów bawełny i 65 juty, sprowadzonych ze Związku Radzieckiego. Straty są bardzo poważne.

Przeciętna wydajność górnika

zbliża się szybko do 1000 kg dziennie

Państwowy plan wydobycia został wykonany w m-cu marcu przez przemysł węglowy w 102,6%. Wydobyto 3.771.239 ton, co wobec lutowego wydobycia 3.285.587 ton daje w marcu wzrost produkcji o 14,3%.

Najlepiej plan wykonało w tym miesiącu Dolno - Śląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — 112% oraz Zjednoczenie Rybnickie — 109,3%. Przy dalszym wzroście przeciętnej wydajności, kopalnie polskie wykazują 949 kg. dziennie na członka załogi, przyczym wydajność załóg śląsko - dąbrowskich wynosi 993 kg. dziennie na robotnika. Najlepszą przeciętną wydajność osiągnęły kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego — 1249 kg.

Poraz pierwszy od kilku miesięcy polski przemysł węglowy wykonał ponad normę plan załadunku kolejowego, realizując go w 103,3%.

Wyszabrowane pamiątki po Żeromskim

zwrócono żonie pisarza

Bezcenne pamiątki po Stefanie Żeromskim znajdowały się w mieszkaniu żony pisarza w Warszawie. Podczas powstania dom został spalony i przypuszczano, że wraz z nim spłonęły wszystkie rękopisy, notatki i t. p. złożone w kilku dużych paczkach.

Okazało się jednak, że pakiety wyszabrował ktoś, kto zresztą nie miał pojęcia o ich wartości, bo pamiątki zostały rozproszone i częściowo bezpowrotnie zmarnowane.

Kilka dni temu do pani Żeromskiej, mieszkającej obecnie w Konstancinie pod Warszawą, zgłosił się jeden z jej znajomych, przywożąc część rzeczy, przypadkowo kupionych. M. in. są to: rękopisy „Róży" i „Wiecznej fali", testament, pamiętnik, kilka notatników, wieczne pióro, fotografie, order „Polonia Restituta" i szereg innych odznaczeń.

Ostatni posiadacz tych pamiątek, na wieść, że zostaną one oddane rodzinie wielkiego pisarza, postanowił zrzec się zapłaty. (O)

Marszałek Żymierski

wśród marynarzy

GDYNIA. — Marszałek Rola-Żymierski w ramach pobytu swego na Wybrzeżu przeprowadził inspekcję jednostek Marynarki Wojennej w oddziałach lądowych i na okrętach w porcie wojennym. Naczelny dowódca dokonał odznaczeń szeregu zasłużonych oficerów, podoficerów i marynarzy.

— o —

HELENA BOGUSZEWSKA

45)

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Do spólnoty proletariackiej ,robotniczej, dołącza się w sercu Premiera od lat najwcześniejszych spólnota partyjna, żywa w tradycjach rodzinnych, żywa w osadzie fabrycznej, coraz ważniejsza w oczach trudnej młodości i coraz bardziej swoja własna, jako droga i cel...

Idą godziny nocy. Nie słychać już za oknem okrzyków „stój, kto idzie". Niedopita herbata dawno zastygła w szklankach. Cicho jest i tylko słychać, jak w przedpokoju chrapie żołnierz, czekający na krześle, żeby nas odprowadzić do domu poprzez wszystkie nocne hasła i straże. A my siedzimy jakby niepomni na to, że jutrzejszy dzień znowu zakręci nami wszystkimi nagłością i pośpiechem różnorakich spraw. Tak, jak każdy poranek, jak każda godzina tych czasów... Ale właśnie dlatego siedzimy tu tak uporczywie, że może już nigdy w Lublinie nie będzie na to czasu, by na przykładzie życiorysu Premiera przejrzeć polską dolę robotniczą i poznać magnetyczne więzy spólnoty P. P. S. z umysłami i z sercami młodych w Polsce.

Rozmaite możliwości stały przed młodym Edwardem Osóbką, możliwości rozmaicie trudne, rozmaicie „niemożliwe"... Nie było można biegać do Suchedniowa kilkanaście kilometrów dziennie, by nie zwiedziano się o tym w tamtejszym seminarium nauczycielskim i by nie okrzyczano tego jako rzecz niemożliwą. Czternastoletni chłopiec zostaje usunięty ze szkoły, bo przecież niepodobna, by biegał kilkanaście kilometrów dziennie... Zaraz potem biega przecież paręnaście kilometrów dziennie do pracy przy budowie fabryki w Skarżysku, przez dwa lata tak właśnie żyje.

Jak przez dżunglę przedzieramy się przez trudy tego życia, znaczonego walką od początku i ciągle. Urząd gminny, nowy okres życia, szkoła życia tak pouczająca, jak praca w Anatomicum, tylko że tutaj przed pracownikiem urzędu gminnego odkrywają się nie tajemnice ciała, tylko władz państwowych w swej nagiej oczywistości. Piszemy w życiorysie, że w urzędzie gminnym „krzyżują się, zawiązują realnie, życiowo, sprawy spólne, gromadzkie czy międzysąsiedzkie z ogólną sprawą państwa, z całością państwową, teraz i zawsze. Tu najoczywiściej jawi się ludziom wszystko, co słuszne społecznie. Sprawiedliwość bez sądu po prostu i prosto winna się spełniać tutaj, pomoc wzajemna może tu się krzewić najbujniej i najowocniej. W izbie gminnej, w spojrzeniach ludzi czekających, w rozgwarze głosów nad milczącym stołem waży się cel ustawy, pożytek dekretu, wartość rozporządzenia, tutaj, gdy przechodzi pismem podania, wezwania, rachunku, z rąk do rąk, w samo życie osad okolicznych, fabryk, sklepików, mieszkań, w dolę i niedolę bytu ludzkiego..."

Tutaj młody Osóbka nie tylko zdobywa pierwsze podstawy swojej wiedzy, o społecznych i państwowych cieniach życia w Polsce. Po godzinach pracy, nakładem wielkiego trudu zdobywa wiedzę książkową, łącząc jednocześnie gromadę innych młodych w społecznej pracy partyjnej. Czasy są ciężkie, bezrobocie szaleje, a stąd książka staje się ratunkiem, drogą wyjścia, ale wyjścia razem z nędzy i z poniewierki, zawsze razem z innymi...

Piszemy w życiorysie:

„W oczach historii polskiej Osóbka z tego okresu prezentuje sobą typ samouka, częstego podówczas, zwłaszcza w ruchu partyjnym samouka w gromadzie, człowieka wśród ludzi, który twardo, uparcie pracując nad sobą, podnosi swoim rostem innych towarzyszy, kształci się spólnie, myśli, czuje spólnie razem z innymi..."

Uciekają godziny nocy, żołnierz na krześle przedpokoju sennie coś zamamrocze a my przedzieramy się dalej przez okresy życia w gąszczu zdarzeń. Młody Osóbka zakłada oddziały TUR-a, zawiązuje związki zawodowe, organizuje strajki, przemawia na wiecach, pisze... Zmieniają się dokoła i ludzie i miasta, zmieniają się czasy i środki walki. Edward Osóbka jest w Partii, Partia otacza go ze wszystkich stron swymi ludźmi i swymi sprawami. Społeczna praca w Partii powoli lecz ciągle nabrzmiewa polityczną treścią nieuchronnej konieczności wielkich przemian ustroju, a oto w odpowiedzi wychodzi naprzeciw widmo Berezy w papierze z województwa więc konieczność ucieczki...

Znowu wszystko się zmienia. Jest Warszawa, a w Warszawie Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa jako miejsce pracy z Tołwińskim i ze Szwalbem, jest Wolna Wszechnica Polska jako dalszy etap studiów społeczno - gospodarczych i prawnych, jest P. P. S. ukochana Partia, spólnota partyjna, gdzie jawi się coraz wyraźniej nowy sztab umysłów i konieczność nowej zwrotnicy linii generalnej. Walka na dwa fronty, bo z sanacją i wewnątrz spólnoty partyjnej. Obok Niedziałkowskiego, Barlickiego, Dubois, rosną siły towarzysza Osóbki - Morawskiego...

Na stole rośnie stos zapisanych kartek, piec już wystygł, w pokoju robi się zimno, mróz na szybach biało grubieje kożuchem.

— Czy będziemy przedzierać się przez front?

Premier przybladły ze zmęczenia, namyśla się, mruga oczami:

Przez front? Może kiedy indziej...

Wojenny okres w życiu „Tadeusza" wymaga szczególnych starań, by móc go odtworzyć razem z ogólnym chaosem pojęć, z szaleństwem programów, z nierządem doktryn politycznych ,tonących spólnie w odmęcie donosu i skrytobójstwie zdrady w Polsce pod okupacją. Śród straszliwości dookolnej, Towarzysz „Tadeusz" z kolei staje się chorążym partyjnego sztandaru. Piszemy w życiorysie:

„W walce ideowej pozostał sobą, wiecznie szukającym gromady towarzyszów tak samo myślących o jednym spólnym celu, o jednej spólnocie Polski Ludowej. Chciał jedności pełnej, walczył o tę pełnię i przez tę pełnię urósł, — bo ją wywalczy. Imiona przyjmując coraz inne, nazwiska zmieniając, ciągle gdzie indziej, ciągle szukający tych samych ludzi dla swojej gromady, odnalazł wreszcie, spólnie się odnalazł z tymi wszystkimi, co szukali spólnie swojej jedności. I ukazawszy umęczonej Polsce drogę jej walki, budowę jej jutra, samoczwart ruszył poprzez front do Związku Radzieckiego, naprzeciw historii, naprzeciw czasów zwycięstwa Spólnoty Polskiej, demokratycznej ,ludowej, dla której żył i walczył, gdy jej jeszcze nie było". (D. c. n.)

Podczas ostatniej wichury
Mocno ucierpiały zabytki Warszawy

Szalejąca przed kilkoma dniami wichura nie oszczędziła zabytków w stolicy. Uszkodzony został częściowo kościół Św. Anny i runęła część stropu ocalałej kaplicy Cudownego Pana Jezusa wśród ruin Katedry. W kościele Św. Anny wiatr strącił górną część frontonu, za którym rozpościerał się dawniej spadzisty dach, spalony w 1939 r., odbudowany prowizorycznie podczas okupacji i ponownie spalony podczas Powstania. Latem ub. roku kościół został znowu prowizorycznie pokryty.

Straty ocenia się na dziesiątki milionów złotych, są one tym większe, że kościół należał do najmniej uszkodzonych zabytkowych świątyń Warszawy i posiadał najbogatsze wnętrza. Jest najstarszym z zachowanych kościołów, powstał bowiem w połowie 15 w., jako fundacja Anny Mazowieckiej dla bernardynów. **Jest to też jedyny w swoim rodzaju kościół, gdzie reprezentowane są różne style architektoniczne, jak gotyk, barok i neoklasycyzm,** a do osobliwości należy w części poklasztornej sklepienie kryształowe. Kościół został chwilowo zamknięty i zabezpieczony przed dalszą ruiną.

Poważne jest też uszkodzenie kaplicy Baryczków, ocalałej wśród ruin katedralnych.

Nowy prezes P.C.K.
lekarz dr. Bronisław Kostkiewicz

Decyzją Ministra Obrony Narodowej został odwołany ze stanowiska prezesa Zarządu Głównego PCK ob. Ludwik Christians, na jego zaś miejsce z dniem 1 kwietnia rb., powołany został dotychczasowy wiceprezes Zarządu Głównego, dr med. Bronisław Kostkiewicz.

Nowy prezes Zarządu Głównego PCK, urodzony jest w roku 1902. Gimnazjum ukończył w Drohobyczu. Studia uniwersyteckie odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, otrzymując dyplom lekarza w październiku 1931 r. W roku 1936 zostaje mianowany biegłym sądowym i funkcję tę spełnia do wybuchu wojny w 1939 r. W roku 1941 wyjeżdża do Moskwy.

W roku 1945 na apel Związku Patriotów Polskich opuszcza Uljanowsk i na czele grupy 150 Polaków z różnych stron Związku Radzieckiego przybywa do obozu w Siedlcach i tam zaciąga się do I Dywizji im Tadeusza Kościuszki. Odznaczony wielokrotnie, m. in. Krzyżem Virtuti Militari, przeniesiony zostaje w stopniu pułkownika, po zakończeniu działań wojennych, do rezerwy. Wkrótce też objął asystenturę przy katedrze psychiatrii na Uniwersytecie Łódzkim, pełniąc równocześnie funkcję pierwszego wiceprezesa Zarządu Głównego PCK.

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlano-remontowe w budynku mieszkalnym przy ul Al. Przyjaciół Nr 3 w Warszawie.

Podkładki przetargowe można nabyć za zwrotem kosztów w Kierownictwie odbudowy domów mieszkalnych dla pracowników Ministerstwa Odbudowy przy ul. Stalina 38, pokój Nr 21, klatka E

Termin całkowitego ukończenia robót 1 czerwca 1946 r.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe przy ul. Al Przyjaciół Nr 3 w Warszawie" należy składać w kierownictwie w godz 10—12 do dnia 10 kwietnia 1946 r Wewnątrz koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1% od ogólnej sumy kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 kwietnia rb o godz. 11-ej w Sali Konferencyjnej Ministerstwa Odbudowy w Warszawie przy ul Stalina 38.

W rachubę będą brane tylko oferty na całość robót ujętych kosztorysem z rozbiciem cen na robociznę i materiały.

Ministerstwo Odbudowy zastrzega sobie prawo dostarczenia lub wydania materiałów w całości lub części materiałów, jak również wyłącznie pewnej kategorii robót.

Ministerstwu Odbudowy służy prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (405)

PRZETARG

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg na wydrukowanie następujących druków:

N 82	— 100.000 szt	„Kwestionariusz ogólny". Format A3 składany na pół; papier piśmienny 60 gr
N 102	— 100 000 „	„Orzeczenie zaliczające zakład pracy" Format A3 składany na pół perforacja maszynowa; papier piśmienny 60 gr
N 85	— 10.000 „	„Kwestionariusz dla przem mineralnego" Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr
N 87	— 30.000 „	„Kwestionariusze dla przemysłu drzewnego" Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr.
N 97	— 20 000 „	„Kwestionariusz dla przemysłu włók." Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr.
N 95	— 15.000 „	„Kwestionariusz dla hut". Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr.
W. 2	— 100.000 „	„Doniesienia o wypadku". Format A4, papier piśmienny 60 gr. różowy lub biały.
K 1	— 20.000 „	„Blankiet korespondencyjny". Format A4, papier bezdrzewny 80 gr.
K. 2	— 30.000 „	„Blankiet korespondencyjny". Format A5, papier bezdrzewny 80 gr.
N. 24	— 100.000 „	„Zbiornik przepisu". Format 240 x 327, druk dwustronny przebitkowy.
L 102	— 50.000 „	„Zestawienie rozrachunkowe aptek" (okładka). Format A3 składany na pół, papier piśmienny 60 gr.
L 103	— 200.000 „	„Zestawienie rozrachunkowe aptek" (wkładka). Format A3 skł na pół, papier piśmienny 60 gr.
L 134	— 3.000 bl	a 100 kartek „Asygnata na zasiłek chorobowy". Format A5 + A6 druk jednostronny przebitkowy perforowany maszynowo, blok klejony od góry, spód papier pakowy.
B 14	— 5.000 bl.	a 50 x 2 „Raport kasowy" Format A4 druk jednostronny 1 karta perforowana, 1 stała, papier piśmienny 60 gr blok spięty drutem na sztych spód i wierzch papier pakowy.
B. 23	— 30.000 bl.	a 50 x 3 „Bloczek dla inkasenta". Format A6. druk jednostronny, 2 kartki perforowane, 1 stała, numeracja kartek maszynowa od Nr. 500.001 do 2.000.000. Blok spięty drutem na sztych. spód tekturkowy, wierzch papier pakowy, grzbiet klejony.
L. 133	— 100.000 szt.	„Zestawienie wypłaconych zasiłków". Format 297 x 320, druk dwustronny przebitkowy. Papier piśmienny 60 gr.
N. 56	— 100.000 szt.	„Zbiorówka do konta płatnika". Format 345 x 325 mm., druk dwustronny przebitkowy, papier piśmienny 60 gr.

Zaznacza się, że druki mają być wykonane na papierze dostawcy

Ceny należy podać loco ZUS Łódź ul. Zachodnia 57 lub Oddziały ZUS w Krakowie, Chorzowie, Poznaniu i Warszawie względnie Ubezpieczalnie Społeczne na terenie których ma siedzibę dostawca.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę druków" do Wydziału Gospodarczego w Łodzi, ul. Zachodnia 57

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. IV. 46 o godz. 10 w Wydziale Gospodarczym pokój Nr. 47.

Wadium do przetargu ustala się w wysokości zł. 5.000 w gotówce, które należy wpłacić do kasy ZUS Łódź, ul Roosevelta 18.

Kwit na wpłacone wadium wraz z wzorami papieru należy dołączyć do oferty.

Wzory druków wraz z ślepymi kosztorysami można otrzymać w Wydziale Gospodarczym, ul Zachodnia 57 pok. 46

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom rozpatrywane nie będą.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty: prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
W WARSZAWIE
z tymcz siedzibą w Łodzi.

KRONIKA WARSZAWY

ODBUDOWA GMACHÓW W WARSZAWIE

Dom należący do Związku Spółek Zarobkowych przy ul. Jasnej, znajduje się w odbudowie. Przeprowadzane są obecnie prace nad remontem parteru i pierwszego piętra.

*

Rozpoczęto również remont gmachu Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta" przy ul. Jasnej.

*

Budynek dawnego Banku Komunalnego na Pl. Napoleona, zostanie także odbudowany. Obecnie usuwa się gruz z wnętrza budynku.

ZAMKNIĘCIE ZAGROŻONYCH ULIC

Z powodu niebezpieczeństwa, grożącego pojazdom — Wydział Ruchu Kołowego dokonał zamknięcia wylotów następujących ulic: Podwale przy Pl. Zamkowym, Długa przy Pl. Krasińskich, Zakroczymska przy Konwiktorskiej, Bolesć przy Wybrzeżu Kościuszkowskim.

URUCHOMIENIE MOSTU PONTONOWEGO

Dnia 4 bm. zostanie uruchomiony most pontonowy łączący Powiśle z Saską Kępą. Przez most ten będzie dopuszczony ruch pieszy i konny. Most pontonowy będzie czynny od godz 6 rano do godz. 19, z chwilą zainstalowania oświetlenia — do godz. 21.

Z dniem 4 bm. przez most wysokowodny ruch konny będzie dozwolony tylko w godzinach zamknięcia mostu pontonowego t. j. od godz 19 do godz 6 rano.

10 TYSIĘCY ZŁOTYCH DLA DZIECI SANDOMIERSZCZYZNY

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół dzieci przesłało na ręce tow. Ministra Matuszewskiego podziękowanie za przekazaną za jego pośrednictwem sumę 10.000 zł. na biedne dzieci.

Jak się dowiadujemy kwotę tę RTPD przekazał do swego oddziału w Sandomierzu na pomoc dla dzieci Sandomierszczyzny.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIA DZIELNICOWE

Piątek, dnia 5 kwietnia

Dn. 5 bm. o godz. 16 w lokalu Dzielnicy Śródmieście (Mokotów 51) odbędzie się odprawa Komitetów Kół tej Dzielnicy. Na porządku dziennym: referendum i sprawy organizacyjne.

Dzielnica Grochów — godz. 17 — referat tow. Daba.

Dzielnica Mokotów — godz. 18 — referat tow. Pomarowicza.

Dzielnica Rakowiec — godz. 16 — referat tow. Wróblewskiego.

Dzielnica Żoliborz — godz. 17 — referat tow. Hochfelda.

Niedziela, dnia 7 kwietnia

Dzielnica Praca-Centralna — godz. 10 rano zebranie w sali Teatru „Komedia".

ZEBRANIE DZIELNICY PRAGA - CENTRALNA

Dzielnica Praga Centralna zawiadamia wszystkich swoich członków o zebraniu dzielnicowym, które odbędzie się dnia 7 bm. (niedziela) o godz. 10-ej w sali Teatru „Komedia" Szwedzka 2/4.

ZEBRANIE DZIELNICY ŻOLIBORZ

W czwartek, dn. 4 marca, o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Żoliborz.

W piątek, dnia 5 bm., o godz. 17 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków Dzielnicy Żoliborz. Referat na temat polityczny wygłosi tow. dr J. Hochfeld.

TYDZIEŃ MŁODZIEŻOWEJ PRASY SOCJALISTYCZNEJ

W dniu 7 bm. rozpoczyna się „Tydzień Młodzieżowej Prasy Socjalistycznej". Zakończy on i zreasumuje wielką akcję propagandową socjalistycznej prasy i wydawnictw.

W przeciągu całego „Tygodnia" członkowie OMTUR winni, według ustalonego przez poszczególne Koła planu, rozsprzedawać socjalistyczne wydawnictwa.

W ramach „Tygodnia" odbędzie się w Warszawie, w lokalu Komitetu Centralnego, przy ul. Mokotowskiej 3, konferencja korespondentów terenowych OMTUR.

TEATRY

Teatr Polski — godz. 17.30 — „Majątek albo imię".

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski"

Teatr Mały (Marszałkowska 81): dziś o godz. 18 sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów"

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): dziś o godz 18 „Dom otwarty". Bałuckiego"

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8), godz. 17 i 19 — Wesoła rewia p. t. „Wybory i kolory".

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska") Nowy program satyry aktualnej, humoru, liryki i piosenki pt. „Sałatka wiosenna" Pocz. o godz. 17, w niedzielę i święta o godz. 12.

„STANISŁAW I BOGUMIŁ" W TEATRZE POLSKIM

Po premierze „Papugi" Kercellego, która odbędzie się w najbliższym czasie, Państwowy Teatr Polski wystąpi z drugą prapremierą sztuki polskiej. Będzie to dramat „Stanisław i Bogumił" Marii Dąbrowskiej.

„Stanisław i Bogumił" jest sztuką z czasów Bolesława Śmiałego i oświetla w odmienny od tradycji sposób legendy o św. Stanisławie.

JERZY GARDA W WARSZAWIE

Światowej sławy baryton, Jerzy Garda, artysta Opery „La Scala" w Mediolanie, wystąpi po raz pierwszy w Warszawie w dniu 7 bm., o godz. 17.30. w sali „Roma".

W programie recitalu arie operowe i pieśni kompozytorów polskich i obcych.

ULUBIEŃCY WARSZAWY W „ROMIE"

W piątek 5 marca o godz. 18-ej w Romie" w Wielkim Koncercie Muzyki i Pieśni wystąpią: Dygas, Gruszczyński, Karwowska, Popławski, Mankiewiczówna, Mossakowski, Fogg, Rabcewiczówna, Małkowski, Wyrzykowski. Akompaniuje prof. Jerzy Lefeld.

W programie muzyka klasyczna, arie, pieśni, piosenki i recytacje. Dochód przeznaczony jest na najbiedniejsze dzieci.

50 tysięcy osób i więcej
przechodzi dziennie przez most pontonowy

Most pontonowy, który łączył Saską Kępę z Warszawą — już jest gotowy. Przy budowie mostu brało udział 258 żołnierzy 39 batalionu saperów i 31 batalionu pontonowego pod bezpośrednim dowództwem por. Sagana i por. Kurowskiego.

Po zwiezieniu części mostu, przystąpiono do budowy, którą zaczęto w środę o godz. 4.45 rano, a o godz. 10.30 otwarcia mostu dokonał marsz. Rola-Żymierski.

Stwierdzono, że dziennie przechodzi przez most od 35.000 do 50 000 osób, a mogą być dni, że z mostu korzystać będzie niewątpliwie dużo więcej ludzi.

Nad sprawnością krążenia przechodniów oraz przy usuwaniu niezbędnych usterek — czuwa w dzień i w nocy 60 żołnierzy.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 5 KWIETNIA

5.57 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muz lekka. 6.45 Dzien. poranny. 7.20 Muz. z płyt. 7.45 Powt. dzien. porannego. 7.50 Muz lekka. 8.45 Skrz poszuk rodzin. 11.20 Muzyka. 12.05 „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Utw. wiolon. w wyk. H. Kowalskiej-Trzonkowej. 12.50 Koncert w wyk. Sekstetu P. R. 14.00 Dzien popoł. 16.00 „U nas i na świecie", gazetka radiowa dla dzieci. 16.20 „Nasze pieśni". 16.40 Aud. harcerska dla młodz. 17.10 Konc. Małej Ork. P. R. 18.30 „Nauka przy głośniku", trasmisja z Ameryki. 19.00 Muzyka. 19.30 Dzien. wiecz 20.00 Konc. symf. 22.00 Aud. rozrywkowa. 22.30 Muz. tan. 23.00 Ost wiad. dzien. wiecz. 23.55 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 23.55 Hymn.

KINA

Kino „Atlantic" (ul. Chmielna 33): „Robin Hood" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (ul Marszałkowska 56): Film angielski „Srebrna flota" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (ul Inżynierska 4): Komedia muzyczna „Świat się śmieje" i wydanie specjalne kroniki filmowej „Marszałek Tito w Warszawie".

Kino „Tęcza" (ul Suzina 4): „Grzesznicy bez winy" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach 13, 15, 17 i 19, a w niedzielę i święta poranki o 11.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w Zw. Prac. Budowlanych — ul. Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12 w poł.

PRZETARG

Ministerstwo Odbudowy ogłasza przetarg ofertowy na następujące przedmioty:

1) dostarczenie 10 koszy do śmieci typu znormalizowanego m. W-wy z blachy ocynkowanej;

2) dostarczenie 22 liczników 5—10 amp.

Oferty należy przedłożyć do dnia 10 kwietnia 1946 r. w Departamencie III, Kierownik Odbudowy Domów Mieszkalnych dla prac. Min. Odbudowy w godz. 9 — 12. (410)

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza Przyjmuje: Łódź ul Kilińskiego 132 w godz. 12 — 2 i 4 — 6. Tel nr 205-55 91

MIERNICZOWIE. Główny Urząd Pomiarów Kraju zatrudni mierniczych z wyższym i średnim wykształceniem w centrali oraz w terenowych urzędach podległych. Warunki do omówienia. Oferty z dokładnymi życiorysami w 2 egz. oraz dowodami składać w Wydziale Osobowym Głównego Urzędu Pomiarów Kraju. Warszawa, ul. Stalina 36, III p. (389)

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog „Martyni" darem jasnowidzenia przepowiada każdemu jego wydarzenia życiowe Określa dokładnie charakter, kierunek zdolności, powodzenie — rady — przeznaczenie Napisać pytanie datę urodzenia załączyć 30 zł. zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem.
Adres. Kraków — Skrytka poczt. 475.

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie RKU na nazwisko Łabuz Bogdan. Ćmielów, wieś Brzostowa. (411)

DENISEWICZ Florian, syn Jana, poszukuje brata Wincentego i siostrę Helenę. Wiadomości: Jednostka wojskowa Nr 83746 „c". (413)

BUCHALTERZY i rewidenci poszukiwani. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem dnia 5 kwietnia, godzina 10. Karowa 20, II piętro. (409)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po zł 25 W tekście rod 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc drożej W numerach niedzielnych 50 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121, Polska Agencja Prasowa PAP, Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul Pierackiego nr 11 Placówki „Czytelnika": w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38 Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, ul. Targowa nr 70. — „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35, tel nr 8.67.79.

REDAGUJE KOMITET B — 05278 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk. Spółdz Wyd „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"